Nr 35. Dnia 22 Lutego. Sobota. Dnia 10 (22) Lutego 1873 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrócznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11 ej rano do 2-ej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY TRZECI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Katedry Ś. Piotra w Antyochii.
Niedziela *Zapustna*. Romany P. i Damazego.
Poniedziałek: Ś. Macieja Apostoła.
Wtorek: Ś. Flawiana Męczennika

Wschód słońca o godzinie 7 min. 12.
Zachód „ „ 5 24.

Długość dnia godzin 10 minut 20.
Przybyło „ „ 2 „ 42.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“ PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W L. ZABŁOCKIEJ.

Środa: † *Popielec*. Ś. Aleksandra Męcz.
Czwartek: ŚŚ. Anastazji P. i Anastazego P.
Piątek: Ś. Romana Opata.
Sobota: ŚŚ. Albina Biskupa i Bałdzimierza

— Od jutra rozpoczynają się 40-togodzinne Nabożeństwa w kościołach: Ś-go Krzyża, Ś-go Kazimierza i Ś-go Ducha.— W kościele Ś-go Kazimierza wystawienie N. Sakramentu nastąpi o godzinie 5-tej rano, uroczysta Wotywa o godzinie 9-tej. Suma rozpocznie się o godzinie 10-tej. Kazania głoszone będą tak w czasie Summy jak i w czasie Nieszporów. Nabożeństwo to przez całe trzy dni Zapust, t. j. Niedzielę, Poniedziałek i Wtorek, odbywać się będzie jednakowym porządkiem.

Klemens XIII Papież, dekretem swoim z dnia 28 Lipca 1765 r. nadał odpust zupełny wszystkim wiernym, którzy wyspowiadawszy się i przyjąwszy Kommunię Ś-tą, nawiedzają kościół, gdzie jest wystawiony Przenajświętszy Sakrament, czyli gdzie się odbywa 40-to-godzinne Nabożeństwo przez trzy dni w jednym z tygodni: Niedzieli Starozapustnej, Mięsopustnej, lub Zapustnej.

Z TYGODNIA.

W chwili, gdy rozpoczynam mój fejleton, termometr za oknem wskazuje *dwanaście* stopni ciepła. Niebo jest pogodne, słońce mocno przygrzewa, chodniki roją się różnobarwnym tłumem spacerujących. Dzień najzupełniej wiosenny.

Kiedy w grudniu z dachów kapało, mówili ludzie starzy: styczeń będzie odmrażał uszy i nosy, i zębami dzwonić każe.

Przyszedł styczeń i... z dachów znowu kapało. Starzy jęli prorokować, że w lutym będą mrozy ścinające krew w żyłach i wyrazy w ustach.

Luty się kończy a z dachów jeszcze kapie.

Pokazuje się, że nawet starym ludziom nie zawsze wierzyć można.

Komuż więc?

Mógłbym wam odpowiedzieć: sądowi potomnych. Mógłbym wam odpowiedzieć biorąc assumpt z uroczystości Kopernikowej.

W istocie uroczystość ta kazała ufać zapłacie wieków, kazała wierzyć w to, że wielkie czyny nie giną bezpłodnie.

Wiara taka daje otuchę wszystkim pracującym na niwie dobra ogólnego. Ociera znój z ich czoła i krzepi barki ich do dźwigania brzemion obojętności, jeśli nie pogardy. Prostuje zgiętych i wątpiących, jako chłód wieczorny omdlałą ze skwaru roślinę. Jest Cyrenejczykiem pomagającym dźwigać krzyż żywota.

Kopernika uczczono, jak uczcić należało wielkiego męża. Ofiarowano mu niezwiędłek kwiaty poezji, zwieńczono laurem, w tysiącznych powtórzeniach rozesłano między ludzi świadectwo jego genjuszu. Artyści najlepszą cząstkę swego talentu ponieśli mu w ofierze. Tłum miejski przez dni kilka powtarzał legendę o żelaznym człowieku z Krakowskiego-Przedmieścia, a w umysłach dziecinnych rysowało się wrażenie dnia z siłą, której czas nie niszczy.

Zasługa odebrała wieniec.

* * *

Fakta, jakich tydzień ubiegły dostarczył, każą mi być optymistą. Rad nie rad muszę miastu naszemu prawić... pochwały. Może byłoby pożyteczniej (dodam: i łatwiej) moralizować, ale trudno być surowym i pedantycznym w obec czynów napełniających serce uciechą.

Jeżeli chwalić należy sumienność w hołdach niesionych genjuszowi, niemniej z radością zaznaczyć wypada doraźne objawy wdzięczności publicznej oddawane zasłudze, która wśród skromniejszej wyrosłszy sfery, jest przecie piękną i uznania ogólnego ze wszech miar godną.

Chcę tu powiedzieć o znanych światu, nietylko naukowemu, zasługach doktora Tytusa Chałubińskiego. Uczniowie, koledzy i wielbiciele uczcili go w tych dniach obiadem, na którym w płynących z serca wyrazach oddawali cześć jego długoletniej pracy i zacności.

Był to czyn szlachetny i zarazem niezwykły.

Oddawać za życia człowiekowi pracy czy talentu to, co mu się należy, jest u nas czemś wyjątkowem, wydarzającem się niesłychanie rzadko.

A jednak, dlaczego wstrzymywać się z wypełnieniem rzymskiego *suum cuique* aż do smutnej chwili pogrzebu? Dlaczego zamiast za życia, wypłacać dług zaciągnięty u społeczeństwa, dopiero po zgonie? Dlaczego?

Czy Warszawa się bawi?

Zanim odpowiem na to pytanie muszę wam przypomnieć, że istnieje olbrzymia różnica między zabawą i zabawą. Jak wesołość, zabawa może być sztuczna i naturalna. Jak wesołość, może być kłamana i szczera.

Są ludzie, którzy każdej nocy tańczą do upadłego, śmieją się i rozśmieszają drugich, prowadzą rozmowy naelektryzowane werwą i dowcipem, spijają szampana *frappéà la glace*, zapisują tryumfy sercowe na kartelu pożyczonym od Don Żuana — a przecie, nie bawią się.

Są inni, zamknięci w domu, poprzestający na skromnych mieszczańskich rozrywkach, grający w „ślepą babkę“ lub w „cenzurowanego,“ tańczący raz w tłusty czwartek, drugi raz w ostatki polkę *suwaną* i kontredansa — ludzie którzy wdziewając przed spoczynkiem szlafmycę mogą wyrzec w głębokiej ciszy ducha: „ubawiliśmy się należycie.“

Są to odwrotne bieguny zabawy. Pierwsza jest zabawą dla innych. Druga—zabawą dla nas samych.

U nas, ze smutkiem wyznać trzeba, pierwszy rodzaj rozwija się ze szkodą drugiego. Coraz więcej akcesorji, coraz więcej śmiechu tak głośnego, żeby go aż inni słyszeli, coraz więcej wmawiania wesołości w siebie i drugich....

Jestto objaw smutny.

Wierzcie mi, że ludzie wyprawiający festyny o których mówi całe miasto, mniej bawią się na nich, niż prostoduszny chudeusz grający partję warcabów z sąsiadem i czekający ny *krupnik* z miodu i korzeni, przyprawiany własną jego żony ręką.

Wierzcie mi, że taki, na którego salonie ślizgają się eleganckie stopy arystokracji, o którego balach rozciekawiona a zazdrosna gawiedź cuda opowiada, zawistnie przez kryształowe szyby śledząc sylwetki biesiadników,— że taki, gdy już tłum wyfrakowany i wyjedwabiony wyjdzie za jego progi, ciężko i splinicznie ziewa i twarz ma znudzoną a serce puste...

Gdybym w „plotkach miejskich“ szukał źródeł do fejletonu, mógłbym napisać, że Warszawa bawi się jak nigdy. Toć przecie na własne uszy od pani A. słyszałem, że u państwa B. był świetny bal, na którym tapety salonu utworzone były sztucznie z gałązek bluszczowych i krwawych kwiatków kamelji, co przypominało poniekąd uczty Nerona lub Heliogabala. Toż pan C. zawołany danser rozpowiadał mi pod słowem, że w tegorocznym karnawale zniszczył cztery nowiutkie szapoklaki i podarł *sześdziesiąt* par rękawiczek białych i paljowych. Toż panna D. zaręczała mi, że u państwa E. tak obficie raczyli lodami, że aż połowie zebranych gości zamarzły... serca, co było naturalnie powodem nie przyjścia do skutku wielu zaprojektowanych marjażów, i t. d., i t. d.

Wyprowadźcie ztąd wnioski jakie chcecie.

Co do mnie, na pytanie: czy Warszawa się bawi? odpowiem...

* * *

Otoż nie odpowiem wcale.

Powierzę wam za to inną wiadomość:

Warszawa pracuje.

* * *

Na zakończenie, wiązka nowin ze świata teatralnego.

Najważniejszą jest: wznowienie „Hrabiny.“ Genjalny ten utwór zgasłego niedawno mistrza przyjmowała publiczność z entuzjazmem. Pani Dowiakowska zbierała zasłużone oklaski, odstępując część ich pannie Szlezygierównie, która na deskach scenicznych, pierwsze dopiero, a więc nie zupełnie pewne stawia kroki.

„Don Carlo“ przez kilka wieczorów napełniał teatralną salę publicznością łaknącą czarów włoskiej muzyki. Signor Oliva di Pavani śpiewał cudną partję infanta tym samym głosem, którym potrafił już nas zachwycić w Balu maskowym i Łucji. Z naszych operzystów dopomagali mu: panna Wojakowska w roli pazia i pan Mikulski jako hrabia di Lerma. Namiętne włoskiego maestra melodje porywały wszystkich – pessyniści tylko zmieniając nieco franacuzką sentecję: szeptali „*Trop de Verdi*“...

Gazello-stopy balet ani razu nie ucieleśniał snów tysiąca nocy. Osierocony on jest przez swą pierwszą *ballerinę*, która obecnie zbiera wieńce, oklaski i sonety tam „gdzie pomarańcz dojrzewa.“

Na scenie „Rozmaitości“ odegrano „Skąpca.“ Pan Rapacki był Harpagonem takim jakim go Molier wymarzył. Nieśmiertelny typ człowieka z namiętnościami i powierzchownością drapieżnego ptaka przestraszał jednych a drugich do wejścia w siebie przymuszał. Żałować należy, że przedstawienia tego nie urządziła dyrekcja na kilka dni przedtem, mianowicie w poniedziałek 17 t. m. w dniu tym bowiem upłynęło 200 lat od tragicznej śmierci nieśmiertelnego komedjopisarza.

—g—

Wiadomości miejscowe.

═ Przypominamy naszym czytelnikom, że w dniu jutrzejszym odbędzie się w Klubie ruskim zabawa dla dzieci. Bilety rozkupywane są bardzo chętnie; ponieważ zaś liczba biletów dla dzieci jest ograniczona, radzimy przeto tym, którzy życzą sobie znajdować się na tej zabawie, ażeby zaopatrzyli się zawczasu w takowe. Dzieci pozostawać będą w klubie do godziny dziesiątej, poczem rozpoczną się tańce dla osób dorosłych.

═ Przypominamy, że w dniu dzisiejszym w resursie Kupieckiej odbędzie się bal z którego dochód przeznaczony jest na wpisy dla mniej zamożnych Studentów tutejszego Uniwersytetu.

Bal ten corocznie sporą sumę przynosi; spodziewać się więc należy, że i dzień dzisiejszy nie będzie stanowił wyjątku od ogólnej zasady.

O ile słyszeliśmy zebranie ma być bardzo liczne. W tym roku balów było niewiele, ale wszystkie bardzo świetnie wypadły. Karnawał już się kończy, więc trzeba skorzystać z tej ostatniej sposobności połączonej z tak zacnym celem.

═ Od kilkunastu lat w stały program zabaw dobroczynnych weszły maskarady urządzane corocznie w ostatnich dniach karnawału przez Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności. Wczorajsza, pierwsza w tym roku, odbyła się jak zwykle w salonach Resursy Obywatelskiej i zgromadziła około 400 osób. Masek charakterystycznych było zaledwie parę. Intryga nie szła dość żwawo. Wszędzie i zawsze łatwiej o nią, gdy się ma do czynienia z massami. Wśród setek trudniej to idzie.

Pomiędzy innemi słyszeliśmy następną rozmowę:

— Znam cię, mój panie Janie.

— Pragnąłbym w takim razie usłyszeć coś, coby mnie przekonało o prawdzie słów twoich, maseczko.

— O! mogłabym ci powiedzieć wiele, bardzo wiele z odległej nawet przeszłości.

— Wiesz co maseczko, wolałbym usłyszeć coś z nowszej epoki.

— Mogę i to uczynić. Oto powinszuję ci, żeś został dziadkiem.

Pan Jan zdumiał się, rzeczywiście bowiem został dziadkiem i to przed kilku zaledwie godzinami, ale nikt z obcych o tej jego nowej godności w hierarchji stosunków rodzinnych nie mógł jeszcze wiedzieć.

— Pozwól sobie maseczko oddać sprawiedliwość. Bardzo świeże masz wiadomości, doprawdy jesteś chyba.........

Nie mogliśmy dosłyszeć reszty rozmowy ani nawet końca wyrazu ostatniego. Widzieliśmy tylko, że intrygująca maska nagle porzuciła pana Jana nierada z poprowadzenia intrygi.

Bawiono się, a raczej spacerowano po salach blisko do godziny 4tej rano. Jedzono i pito dłużej jeszcze ku zadowoleniu miejscowej restauracji.

— Uważam za pożyteczne zawiadomić osoby interesowane w czynnościach komitetu ustanowionego dla rozdziału pomiędzy ubogich summy Rs. 3000 z zapisu ś. p. Świergockiej, iż postanowieniem Centralnego Zgromadzenia, Warszawskie Tow. Dobroczynności, zapadło dnia 13 Listopada 1872 r. nominację na przewodniczenie w takowym komitecie otzymałem 19 listopada;— listem zaś własnoręcznym Prezesa Towarzystwa 7-go Grudnia – zostałem zawiadomiony, iż Rada miejska Warszawskiej Publicznej Dobroczynności wymaga pewnych objaśnień dla udzielenia zatwierdzenia decyzji Centralnego Zgromadzenia, — i nim takowe nastąpi powstrzymuje wszelkie czynności Komitetu w którym prezyduję. A że dotychczas o ostatecznej decyzji rozdania tej summy nie zostałem zawiadomiony, dla tego Komitet nie mógł z włożonego na siebie obowiązku po dziś dzień uiścić się.—Prezes komitetu, *C. Lachnicki*.

═ Przypominamy, że jutro p. Głowacki będzie miał *odczyt popularny*: „O budowie wszechświata“ w teatrze Rappo, o godzinie 4-tej z południa. Odczyt objaśniony będzie *obrazami niknącemi*. Bilet wejścia kop. 5 od osoby.

= We Czwartek d. 6 marca r. b. o god. 8 wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej odbędzie się koncert Panny Melanji Więckowskiej (uczennicy Józefa Wieniawskiego) z współ udziałem w części wokalnej: Panny Józefy Krysińskiej w części zaś instrumentalnej panów Anger, Liebrecht i Thalgrün. Bliższe szczegóły w krótce afisze doniosą. Biletów już nabyć można w Księgarni Pp. Gebethnera i Wolffa.

= W Częstochowie, w dniu 19 b. m. w kościele farnym odbyło się żałobne nabożeństwo za spokój duszy Kopernika. Wieczorem niektóre tameczne domy zajaśniały illuminacją.

= W dniu 23 lutego 1760 r. w Warszawie umarł ksiądz Maciej **Dogiel**, autor pierwszego u nas kodeksu dyplomatycznego. Żył lat 45.

= Kontrakta kijowskie, w pierwszych dniach po zagajeniu jarmarku, nader mało przedstawiały ożywienia. Bogatych kupców zjechało się wcale niewielu, a ztąd obroty nosiły cechę zwykłego żydowskiego przekupniowstwa. Fabrykanci cukru spóznili się na kontrakta, i w pierwszych dniach żadnych większych umów o rafiinadę i mączkę nie zawierano.

= Znowu wczoraj w Ochronie X. Baudouina opiekunki, panie: Zofja Kucz, Wiktorja Dudrewicz, Teodozia Brodzka i p. Cyprjan Paczyński zebrali rs. 36 kop. 46 i pół, w którą to kwotę wchodzą nadesłane wprost na ręce p. Górskiego kassjera rs. 5 od marszałkowej Jaroszyńskiej opiekunki, rs. 3 od hr. Idy Mostowskiej na ręce Dr. Dudrewiczowej, rs. 5 od T. Wernera na ręce p. Gautiera, rs. 3 od Katarzyny Krenn i rs. 3 od Zofji Kucz. Osób było 66, dzieci 61. Jutro, pojutrze i we wtorek ostatni raz dane będzie przedstawienie teatralne.—Proszeni jesteśmy przez Radę opiekuńczą ochrony, aby uprzedzić osoby niemogące korzystać z biletów iżby takowe wcześnie odsyłały, wczoraj bowiem kilkanaście było pustych krzeseł, przez co kassa ochrony rzeczywistą stratę poniosła.

= Zamieszczamy list poniższy odsyłając zarazem czytelników, do sprawozdania o wczorajszej maskaradzie, dostarczonego nam przez zwykłego naszego reportera. --Zwracamy zarazem uwagę korrespondenta oraz kilku innych, którzy robili nam zarzuty zbyt optymistycznego zapatrywania się na rzeczy, że pomiędzy wyrozumiałością a optymizmem wielka istnieje różnica.—Przyrzekliśmy szczerze wyjaśnić zdanie nasze i ściśle trzymamy się tego przyrzeczenia. — Niektóre modyfikacje mogły zajść w formie, ale chwilowa i miejscowa to tylko zmiana.

Panie Redaktorze! Nie raczyłeś zamieścić wczorajszego mego artykułu, który Ci w liście kommunikowałem. Mniejsza oto,—był za ostry i zdaniu Twemu trochę przeciwny.

Nie wyłącza to wszakże prawa pisania powtórnie naprzykład o maskaradzie w Resursie Obywatelskiej, odbytej wczoraj na korzyść ubogich i dla tego też może ubogiej w liczbie a prawdziwie żebraczej w dowcip.

Być może iż byłeś obecnym na niej czcigodny redaktorze, w takim razie co innego, lecz jeżeli posłałeś swojego optymistycznego pomocnika, rzecz wcale inna, bo w tenczas publiczność, która najwięcej czyta Twoje pismo mylne może powziąść wyobrażenie o tej zabawie.

Doradź więc swoim prenumeratorom, ażeby zamiast na maskaradę płacić rubla, dali pół rubla do skarbonki w którymkolwiek kościele, (bo wedle słów jednego z członków Resursy zebrano trzysta kilkadziesiąt rubli a same przygotowania i urządzenie kosztowały dwieście). Ubodzy przeto lepiej wyjdą.

Napisz przytem, że lody są słone, że *miniaturowy* kieliszek wódki kosztuje dziesięć kopiejek, *szklaneczka* limoniady kopiejek piętnaście i to z kwasem jakimś nie zaś z cytryną, że mała porcja sarniny kosztuje rubla i prawdziwie miniaturowa porcja polędwicy pięć złotych, a kawałek kremu wielkości spodka od filiżanki liczy się pięć porcji i płaci się dziesięć złotych.

Daj też przestrogę pewnym młodzieńcom, że nie wszystkie maski mają ochotę zjeść cudzym kosztem kolacją—owszem, napisz wyraźnie, że młodzi ludzie chociaż chodzą w binoklach, nie każdej damie w masce, mają prawo odmawiać *nigdy nie żądanej kolacji.*

Resztę może dopełnić bujna zawsze w uczciwe chęci Twoja imaginacja

A jeśli listu tego nie wydrukujesz, nie chwalże przynajmniej (według zwyczaju) wczorajszej maskarady, i słowa tu napisane weź na uwagę bo są rzetelne.

Z szacunkiem *E. T.*

= W roku obecnym kronika wypadków zbrodniczych stosunkowo zaczyna być liczniejsza niż kiedykolwiek z lat poprzednich. Niedawno mieliśmy trzy wypadki zbrodni zabójstwa, prawie codziennie zdarzają się wypadki samobójstwa, dziś o nowej przychodzi nam donieść zbrodni i to spełnionej na dwóch naraz osobach.

W domu pod Nr. 6 przy ulicy Rycerskiej w pobliżu od Piekarskiej dziś z rana znaleziono nieżywych Józefa i Annę małżonków Gankowskich. Pierwszy siedział w fotelu mając na szyi okręcony biczyk nowy furmański, druga siedziała na małym stołeczku przy łóżku także zaduszona. Na stole przed zamordowanemi stała wódka i bułki.

Prawdopodobnie morderstwo spełniło kilku sprawców, upoiwszy przedtem swe ofiary. Gankowscy trudnili się zmianą pieniędzy przed bankiem i musieli posiadać kapitalik, chęć zagrabienia którego była prawdopodobnie przyczyną zbrodni. Józef G. liczył lat 72, Anna G. 71 lat. Sekcja sądowa dziś w południe wykonana przekonała, że zbrodnię popełniono już przeszło od 48 godzin. Sąsiedzi mieszkający o ścianę od pokoju zajmowanego przez Gankowskich nic nie słyszeli, chociaż ściana była forsztowaniem drewnianem. Śledztwo prowadzi się energicznie.

— Złożyli w Redakcji, „Kurjera Warszawskiego:" W. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji, p. Łapiński Aleksander za pośrednictwem księgarni Maurycego Orgelbranda na stypendjum Kopernika rs. 5, Antoni Koszko najdokładniejszy słownik Crusius'a do poezji Homera, dla spieniężenia więcej dającemu na rzecz Osad rolnych i przytułków dla małoletnich przestępców.

— *Cunctatorowi.* — Najstosowniej Pan postąpi, udając się do Prezesa Towarzystwa Farmaceutycznego p. Lilpopa właściciela apteki na Nowym Świecie.

— *Kurator Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych w Warszawie.* **Otrzymawszy od WW. Henryka i Jakóba braci Janasz w rocznicę śmierci ś. p. ojca ich ofiarę na rzecz powierzonego mi instytutu w kwocie rsr. 100, poczytuję sobie za miły obowiązek oświadczyć szanownym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie imieniem starców i sierot Zakładu.**—H. *Nussbaum.* (G. P.)

— W cyrkule Nowoświeckim, w domu Zarządu wojennego na Nowym-Świecie, Antonina Klejnerowicz, służąca, postronkiem zawiązanym na szyi zamierzyła udusić się, lecz będąc spostrzeżoną od zamiaru tego wstrzymaną i przyaresztowaną została celem postąpienia podług prawa (G. P.)

— Onegdaj znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Wielkim 914; na koncercie w sali Resursy Obywatelskiej 500; w Dolinie Szwajcar. na balu 115; w Tivoli na balu 74. (G. P.)

Wiadomości z Cesarstwa.

= Wstępny artykuł petersburskiej gazety „Gołos" z dnia 7 (19) b. m., poświęcony rozbiorowi sporu o narodowość Kopernika. Autor udatnie porównywa ten spór z owym dawnym w Grecji prowadzonym między siedmioma miastami o to, które z nich ma prawo zwać się ojczyzną Homera. Podnosi wielkie zasługi dla nauki, śmiałość i głębokość umysłu astronoma, i streszcza je w wyrażeniu Keplera doń zastosowanego: „animo liber."

Usunąwszy pretensje czechów i niemców, jako bezzasadne, autor pisze: „Wszyscy zawsze uważali Kopernika za polaka. W Polsce się urodził, wychował się, żył i umarł i zawsze sam siebie nazywał polakiem. Kopernik odebrał wychowanie w uniwersytecie krakowskim, kwitnącym za czasów Jagiellonów. Oprócz Kopernika kształcili się w murach tego uniwersytetu tak znakomici uczeni jak filozof Grzegorz z Sanoka, frenolog Jan Głogowczyk, dziejopis Jan Długosz. Przybywszy do uniwersytetu padewskiego, gdzie się studenci dzielili podług narodowości, Kopernik zapisał się do album polaków. Francja, Niemcy, Włochy, Anglja, cały świat cywilizowany, przyznaje, że Kopernik był polakiem. Znakomity uczony francuzki Franciszek Arago, w słowie pochwalnem mianem na cześć Laplace'a, wyrzekł, że wielką stanowi chwałę dla Polski, iż wydała Kopernika; w Niemczech, Wachler, Humboldt, Feuerbach, uważali Kopernika za polaka; również uczeni włoscy Ghilini, Tiraboschi i inni. Anglik Brennan, tłumacz dzieła Jana Śniadeckiego „O zasługach Kopernika," napisał do niego wstęp, w którym Kopernika nazywa polakiem. To samo zawsze czynili Rossjanie."

Brennan, poświęcając egzemplarz swego tłomaczenia Cesarzowi Aleksandrowi I-mu, powiada: „Ponieważ Toruń, niegdy miasto polskie, w którem urodził się Kopernik, nie przeszedł pod berło Waszej Cesarskiej Mości, to najłaskawiej rozkazałeś Najjaśniejszy Panie w Warszawie, wystawić Kopernikowi pomnik, żeby uczcić i uwiecznić imię wielkiego astronoma polskiego."

W końcu autor, podobnie Romerowi, którego jednak uważa on za pisarza niemieckiego, twierdzi, że u stóp posągu Kopernika powinny jednoczyć się narody i zapominać waśnie ich rozłączające.

= Dnia 1 (13) lutego zmarł w Petersburgu znany malarz rodzajowy i karykaturzysta, redaktor pisma satyrycznego „Malarz," Adrjan Markowicz Wołkow, po długiej chorobie, która go doprowadziła do przedwczesnej mogiły. (D. W.)

= Gazeta „Kaukaz" donosi, że 2-go stycznia w Tyflisie, odbyło się uroczyste otwarcie zakaukazkich muzułmańskich zarządów duchownych, wyznań szyickiego i sunickiego, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej dnia 5-go kwietnia 1872 r. ustawy o utworzeniu zarządu duchowieństwa muzułmańskiego kraju zakaukazkiego.

✝ Dnia 24 b. m. to jest w poniedziałek, odprawiać się będą w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, od godziny 8mej rano do 10tej włącznie, Msze Święte żałobne, za spokój duszy ś. p. Macieja **Wentzl** b. Dyrektora Banku Polskiego, jako w dniu jego imienin, na które to pozostała wdowa wraz z dziećmi, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych nieboszczyka uprzejmie zaprasza. —1301—

✝ Pozostała po ś. p. Maksymiljanie Fryderyku **Artzt**, matka, oraz bracia i siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomach na żałobne Nabożeństwo, odbyć się mające w kościele Ewangelicko-Augsburgskim w dniu 23 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 11 1/2. —1299—

✝ W poniedziałek, dnia 24 b. m., o godzinie 11tej z rana, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odprawionem zostanie za duszę ś. p. Aurelji z Zielińskich **Engbrecht**, żałobne Nabożeństwo, na które pozostała córka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —1251—

✝ W dniu urodzin ś. p. Marjana **Kochanowskiego** ucznia szkół tutejszych, dnia 25 b. m., t. j. we wtorek, odbędzie się Wotywa za spokój jego duszy, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P., wprost poczty, w kaplicy, o godz: 10 rano, na którą w najsroższej boleści pozostała matka, prosi uprzejmie Znajomych i Kolegów zmarłego. —1240—

✝ Wyprowadzenie zwłok ś. p. Michała Bonina **Sławianowskiego**, b. Oficera wojsk Królewsko-Sardyńskich, nastąpi dnia 23 b. m., t. j. w niedzielę, o godzinie 4tej po południu, z kościoła Śgo Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. Nabożeństwo zaś żałobne, odprawione zostanie dnia 24 b. m., t. j. w poniedziałek, w kościele Opieki Śgo Józefa, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, o godzinie 10tej rano. Pozostała familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na takowe. —1307—

✝ Ś. p. Wiktor **Noakowski**, Urzędnik drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, przeżywszy lat 28, po krótkiej chorobie, wczoraj życie zakończył. Dotknięci tak bolesną stratą rodzice wraz z żoną i siostrą, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, w d. 24 b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie 9tej z rana, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i w tymże dniu o godzinie 4tej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1302—

✝ Wczoraj, t. j. 21 b. m., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, rozstał się z tym światem ś. p. Antoni **Żebrowski**, Urzędnik konsumcyjny, przeżywszy lat 78. Pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, jutro, t. j. w niedzielę, 23 b. m., o godzinie 2giej po południu, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1317—

✝ Ś. p. Władysław **Dąbrowski**, Dym. Rotmistrz W. C. R Emeryt obywatel powiatu Kobryńskiego przeżywszy lat 37 w d. 20 lutego przeniósł się do wieczności. Zaprasza się znajomych na wyprowadzenie zwłok jutro t. j. w Niedzielę o god. 4 po południu z kaplicy Jana Bożego na cmentarz powązkowski. —1319—

✝ Ś. p. Olimpja **Szcześniewska** panna, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 21 b. m., rozstała się z tym światem. Boleśnie tą stratą dotknięta matka, siostry i bracia zmarłej, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 22 b. m., t. j. w niedzielę o godzinie 3-ej z kościoła Narodzenia N. M. Panny na Lesznie, oraz na nabożeństwo za spokój jej duszy w tymże dniu i kościele o godzinie 10-ej rano odbyć się mające. —1314—

✝ Dnia 11 b. m., we wsi Sulgostowie powiecie opoczyńskim, powołaną została do grona aniołków, przeżywszy rok 1 i miesięcy 7, Stasia **Minczewska**, córka Hipolita i Adeli z Taczanowskich małżonków Minczewskich.—Miła ta dziecina, rozkosz i pociecha rodziców, przez skon swój pozostawia w ich sercu boleść niewypowiedzianą.— Oby Bóg dodał im mocy do zniesienia tego ciosu. —1258—

✝ Pozostały mąż wraz z dwojgiem sierot po ś. p. Julji z Stalskich **Piekarskiej**, składa niniejszem podziękowanie Szan: JXdzu Wacławowi Gizaczyńskiemu, za przewodniczenie w eksportacji zwłok, jak również Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym, którzy raczyli przyjąć udział w odprowadzeniu zwłok aż na miejsce wiecznego spoczynku w dniu wczorajszym.— Michał *Piekarski.* —1303—

W dniu dzisiejszym, o godzinie wpół do dwunastej w kościele Ś-go Krzyża, ks. Słowikowski, pobłogosławił związek małżeński między panem Bronisławem **Przyremblem** aplikantem sądowym, a panną Felicją **Chęcińską**, córką artysty dramatycznego, literata, i nieżyjącej Felicji z Sobieskich. Przed rozpoczęciem obrzędu, artyści opery miejscowej wykonali *Veni Creator*, poczem ksiądz Słowikowski w krótkich, lecz pełnych rozumnej treści słowach, zwrócił uwagę młodej pary na wielkie społeczne znaczenie małżeństwa, jako podstawy rodziny.

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Torunia dnia 19 b. m.*—Wczoraj wieczorem odbyło się zebranie celem wzajemnego poznania się. Dziś o 10 rano odprawione zostało w kościele Ś-go Jana, nabożeństwo solenne celebrowane przez JKs. Prądzyńskiego Prałata, kazanie wypowiedział JKs. Jażdzyński, orszak celebranta składał się z przeszło 100 duchownych.

Po nabożeństwie oglądano popiersie Kopernika nadesłane przez Brodzkiego z Rzymu.

Posiedzenie walne odbyło się w lokalu na Garbarzach. Prezydował Dr. Liebelt Prezes Towarzystwa Naukowego w Poznaniu. Następnie przemawiali Dr. Niegolewski, p. Czerkawski i w końcu ks. Polkowski znany biograf naszego astronoma.

Przed obiadem ogólnym, który był urządzonym o godz. 5 po poł. rozdano obecnym album pamiątkowe. Jeden egzemplarz albumu wręczono komitetowi niemieckiemu, który wzamian nadesłał wydanie pamiątkowe dzieł Kopernika.

Wieczorem posąg Kopernika ozdobiony wieńcami był uilluminowany światłem gazowem. Również mieszkańcy rzęsiście oświetlili okna swoich siedzib.

✕ *Z Krakowa d. 20.* — Uroczystości na cześć Kopernika rozpoczęły się u nas w dniu 18 b. m.

W wigilję rocznicy urodzin genjalnego astronoma odbyło się:

1° posiedzenie Akademji Nauk. Prezes zagaił posiedzenie mową okolicznościową; Karol Estrejcher odczytał rozprawę J. Szujskiego p. t. „O stanie Polski w XV wieku.“ Dunajewski wygłosił ocenę rozprawy p. t. „Kopernik,“ zaś Siemieński znany poeta odczytał wiersz okolicznościowy swojego utworu.—i

2° Prezydent miasta Krakowa zaproponował nagrodę stałą po 100 guldenów za dzieła w kwestji astronomicznej. Sala była przepełnioną słuchaczami. Wieczorem miasto uilluminowane.

We środę dnia 19 b. m. Przed południem z Magistratu wyruszył pochód uroczysty do kościoła Ś-tej Anny, w którym znajduje się pomnik Kopernika.

W pochodzie tym przyjęli współudział: Senat Akademji, Rada miejska, Reprezentanci szkół, korporacje naukowe, przemysłowe, i t. p. Cechy z chorągwiami i staż ogniowa ochotnicza. Pochód odbył się wśród szpaleru utworzonego ze studentów wszechnicy Jagielońskiej.

Następnie zebrano się w auli *Alma Mater* gdzie przemówił p. Karliński.

O godz. 12 w południe otwartą została w pałacu Spiskich wystawa obrazu Matejki przedstawiającego: Kopernika. W Salonie roiło się mnótwo spektatorów.

O godz. 5 po południu zebrali się uczniowie szkoły technicznej w swojem muzeum.

Następnie w Auli Nowodworskiej Rektor ogłosił akt fundacji p. Teligi proffessora w summie 1,000 florenów przeznaczonej na stypendjum dla dwóch uczniów gimnazjów w Krakowie i w Toruniu.

Cesarz Austrji w dniu tym ozdobił DD-rów Majera i Kremera orderami Korony żelaznej.

Widowisko teatralne urządzone *ad hoc* rozpoczęło się o godz. 7. Program był następujący: „Kopernik“ utwór dramatyczny w dwóch odsłonach napisany przez J. Szujskiego. Postać genjalnego astronoma przedstawił Rychter. Żywe obraży z życia Kopernika i deklamacja p. Bendy w roli Stańczyka. Widowisko zakończył hymn uroczysty skomponowany przez Hoffmana, autora operetki „Żaki.“

✕ *Z Poznania* donoszą: Prenumerata na Album Kopernika płynęła obficie zwłaszcza w ostatnich dniach przed terminem jej zamknięcia. Księztwo Poznańskie złożyło po dzień 10 b. m. prenumeratę na 260 egzemplarzy, Galicja i Kraków 32, Prusy Zachodnie i Wschodnie na 54. Co do Galicji i Krakowa nadmienić należy, że w liczbie 32 egzemplarzy mieści się 10 zaprenumerowanych przez Magistrat tameczny, 5 przez dra Majera, 5 przez Zakład naukowy imienia Ossolińskich a 5 podobno przez inną jakąś instytucję. Prenumerata z Królestwa wynosi około dziewięciuset egzemplarzy. Ogólna liczba prenumeratorów jak się spodziewają, dojdzie do 2 tysięcy.

✕ Wiedeńska „Presse“ podaje następujący telegram ze Lwowa 19 b. m. Na uroczystość urodzin Kopernika w sali ratusza miał miejsce obchód akademicki, nabożeństwo, widowisko odświętne w teatrze. Wieczorem miasto uilluminowano.

✕ *Z Poznania.* W dniu 19 b. m. w teatrze miejskim urządzone zostało świetne przedstawienie na cześć Kopernika. Wieczorem miasto było oświetlonem.

✕ Podczas wystawy tegorocznej w Wiedniu ma się odbyć kongres miedzynarodowy naucyycieli instytutów ociemniałych, od 3-go do 17-go sierpnia.

✕ Z New-Yorku pod d. 15 b. m. donoszą o nowym wypadku na morzu. Okręt „Henry“ wiozący 442 pak bawełny do Europy stał się pod St. Jones przy brzegach Newfounlandu pastwą ognia 22 ludzi zginęło w płomieniach.

Wiadomości Polityczne.

Paryż 18-go.

Wybory do rad gminnych i okręgowych w Sedan, Reims, Rochefort, Brives, Blois i innych miejscowościach, wypadły w duchu silnie republikańskim. Opór Kommissji Trzydz. coraz bardziej kompromituje rojalistów przed krajem, przysparzając stronników republikanom. Broglie w sprawozdaniu swojem powstaje na głosowanie powszechne i rząd wielkiej liczby, czyli tłumu. Formułę „gouvernement de combat“ zastąpił dawną Guizota: „gouvernement de résistance“ i nie czyni Thiersowi najmniejszego ustępstwa.

Wczoraj dopiero przybyła do Paryża księżna Klementyna Sasko-koburska, o której mówiono, że ma przywieść ważne wiadomości o Chambordzie. Na skutek zebrania odbytego wczoraj u hr. Larochefoucauld-Bisaccia postanowili legitymiści nie wysyłać już więcej pośredników do przedstawicieli stronnictwa Orleańskiego.

Wersal 19-go.

Posiedzenie Kommissji Trzydziestu. Berenger stawia wniosek, ażeby zgromadzenie przed rozejściem się swojem postanowiło coś względem organizacji władzy wykonawczej i ażeby rząd w jaknajkrótszym czasie wypracował projekta wewnętrznego zorganizowania przyszłego zgromad. narod., na miejsce funkcjonującego obecnie, urządzenia drugiej Izby konstytucyjnej wraz z określeniem jej atrybucji, oraz projekt do prawa ustanawiającego władzę wykonawczą na epokę przejściową. Kommissja odrzuciła wniosek Berengera.

Następnie minister sprawiedliwości Dufaure, wniósł propozycję następującej treści: „Zgrom. narod. przed rozwiązaniem się uchwali projekta do praw określających: 1) organizację władzy tak prawodawczej, jak wykonawczej, 2) sposób przeniesienia atrybucji wielkich ciał państwa, jakie obecnie funkcjonują na te, które po nich nastąpić mają, 3) samą zasadę i warunki istnienia drugiej Izby reprezentacyjnej, 4) prawo wyborcze.“

Kommissja Trzydziestu przyjęła wniosek rządowy 19 głosami. Ricard postawił wniosek dodatkowy, aby zobowiązać rząd do przedstawienia powyższych projektów zgromadzenia bez straty czasu. Wniosek ten przyjęto, większością 17 głosów.

Według „Avenir National“ czwarty miljard wypłaconym będzie w końcu maja r. b. W tym samym czasie skarb posiadać będzie na poczet miljarda piątego 750 mil. franków, tak iż rękojmie okażą się potrzebnemi tylko dla 250 miljonów. Najpóźniej na 15 sierpnia ostatni żołnierz niemiecki ustąpi z ziemi francuzkiej. Ton „Bien public“ jest daleko mniej w tym przedmiocie stanowczy. Dziennik p. Thiersa pisze: „Mówią wiele o wyzwoleniu territorium naszego z pod zajęcia. Jakkolwiek można mieć nadzieję iż żadna przeszkoda nie stanie na drodze, trudno jest wszakże na pewne termin oznaczyć. Zdaje się jednak, że rok bieżący nie minie bez tego, iżby tyle pożądany wypadek, nie miał być faktem spełnionym.“

Thiers oświadczył wczoraj Brogliemu, że z przyczyny praw projektowanych przez kommissję wbrew jego przekonaniom nie ma zamiaru stawiać kwestji rządowej, ale za przyjaciół swoich ręczyć nie może.

Na dzisiejszem posiedzeniu kom. Trzydz. Broglie podał do wiadomości zgromadzenia, że Audiffret Pasquier postawił wniosek żądający, aby zgromadzenie nie rozwiązywało się przed uorganizowaniem nowych władz państwa i przeniesieniem na nie obecnych mandatów rządu i reprezentacji narodowej. Berenger dopominał się dziś formalnego ukonstytuowania rzeczypospolitej.

Madryt 19-go.

Na dzisiejszem posiedzeniu Kortezów portugalskich w Lizbonie, margr. Avila zwrócił uwagę rządu i reprezentacji narodu na potrzebę przedsięwzięcia środków, któreby w obec wypadków hiszpańskich, zabezpieczyły niepodległość Portugalji i nietykalność jej instytucyj.

Rząd obsadził nowemi osobistościami urzędy gubernatora cywilnego w Barcelonie i wojskowego w Maladze, oraz obu gubernatorów w Sewilli. Dowódzcą armji katalońskiej Contreras.

„Imparcial“ nazywa nieprawdziwem doniesienie o zjawieniu się Don Carlosa, na territorium hiszpańskiem.

Klerykalny „Tiempo“ podaje następującą listę państw, czy stanów, jakie mają wejść wskład federacji hiszpańskiej. Na stałym lądzie Hiszpanji ma być 10 państw. Wyspy Balearskie przyłączone będą do Walencji, Kanaryjskie do Andaluzji, która rozpadnie się na dwie: nadmorską i śródziemną (od Sewilli na wschód). Kuba, Portorico i Filipiny—tworzyć będą osobne stany federacji. Wszystkich ma być trzynaście. Wiadomość „Tiempo“ potrzebuje potwierdzenia.

Ruiz Zorilla zamieszkał w mieście portugalskiem Elvas.

Wiedeń 20-go.

Dziś Gołuchowski zakomunikował deputowanym Galicji propozycje ustępstw autonomicznych do jakich rząd jest skłonnym. W sferach rządowych panuje przekonanie, że Wodzicki i Grocholski, zjednają większość klubu lwowskiego dla polityki zerwania ze stronnictwem konstytucyjnem i gabinetem i niezadługo opuszczą salę obrad Izby deputowanych.

Komitet konstytucyjny obraduje już od 17-go b. m. bez posłów galicyjskich. Na skutek przemówienia barona Lassera, komitet odrzucił wniosek Tomaszczuka, aby liczbę deputowanych z gmin wiejskich Gali ji powiększyć. Natomiast na wniosek Herbsta podniesiono cyfrę deputowanych czeskich z 91 na 92.

Galicja otrzymała z funduszów państwa 100,000 guld. na wsparcia dla nędzy w kraju tym panującej. Połowę udzielono bezpowrotnie; druga połowa stanowi pożyczkę bezprocentową.

W Peszcie minister spraw wewnętrznych Toth z powodu nadwerężonego zdrowia występuje z gabinetu, wszelkie namowy jego kolegów a szczególności Szlavego pozostały bez skutku. Na jego miejsce wezwano hr. Jul. Szapary, który dziś dopiero udzielić ma stanowczą odpowiedź, Szapary jest na wskroś deakistą i człowiekiem bardzo zdolnym.

Berlin 20-go.

W Sejmie pruskim minister skarbu wykazuje za rok przeszły przewyżkę dochodów nad wydatkami w summie 20 miljonów talarów. Rząd postanowił przystąpić do spłacania długów z lat dawnych.

Cesarz mianował już od siebie czterech członków do kommissji kolejowej. Wybrano ich z grona wysokich dostojników: nazwiska ich: Pape, Stephan, generalny dyrektor poczt, Schelling i Achenbach, podsekretarz stanu.

„Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, iż kommissja międzynarodowa między Prussami i Rossją do zbadania wypadku jaki miał miejsce na granicy pod młynem Kuną (Kunamühle) wyznaczoną już została. Rząd pruski przedstawi sejmowi jak najprędzej projekt do prawa—nadającego kommissji wszystkie atrybucje władzy sądowej. Zaraz potem kommissja rozpocznie swe czynności.

Genewa 19-go.

Wielka rada kantonu genewskiego przyjęła większością 16 głosów przeciwko 8, prawo o wybieraniu duchowieństwa katolickiego przez lud. Na początku posiedzenia odczytano protestację duchowieństwa katolickiego w kantonie przeciwko nowemu prawu: protestacja pełna jest wyrażeń uwłaczających władzom zarówno kantonalnym jak i związkowym. Po bardzo zaciętych rozprawach rada wielka pominęła protestację przez przejście do porządku dziennego.

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt 19-go.—Zgromadz. narod. Na zapytanie deputowanego Cherma odpowiada Figueras, że obecnie zasiadające zgromadzenie reprezentantów narodu jest tylko przejściowem a nie konstytucyjnem. „Zasadom jakiemi kierowałem się w opozycji przeciwko poprzednim rządom, pozostanę wiernym i objawię je skoro tylko nowa konstytuanta zwołaną zostanie. Dopóki to nie nastąpi, obowiązkiem jego jest ścisłe przestrzeganie konstytucji, z wyjątkiem tych artykułów, które odnoszą się do zniesionej już w Hiszpanji monarchji. Pod rządem rzeczyposp. ani duchowieństwo, ani żadna inna klassa narodu nie będzie zniewalaną do składania przysięgi na wierność temu rządowi.

Na dalsze zapytania oświadcza Figueras, że Francja nie uznała jeszcze urzędownie rzeczypospolitej hiszpańskiej.

Minister wojny żąda kredytu na uzbrojenie ludu; wszystką broń rozporządzalną już rozdano, lecz ta nie wystarcza.

Pod Corrientes na Kubie wyładowano nowy transport broni i amunicji dla powstańców.

Paryż 20-go.—Wszystkie (?) dzienniki poranne wyrażają się z wielkiem zadowoleniem o porozumieniu jakie nastąpiło wczoraj między $^2/_3$ kommissji Trzydziestu, a rządem i zapowiadają nowemu projektowi Dufaura znaczniejszą jeszcze większość *in pleno* zgrom. narodowego. W sferach politycznych i finansowych uchwała wczorajsza wielkie wywarła wrażenie.

Lizbona 19-go. — Słychać, że w prow. biskajskiej wybuchnęło powstanie, (już było).

Londyn 20-go. — „Times“ otrzymał z Paryża telegram donoszący o okólniku rządu portugalskiego do reprezentantów przy rządach zagranicznych. Nakazano im zwrócić uwagę tych rządów na niebezpieczeństwa na jakie wystawiona jest Portugalja, wskutek ustanowienia w Hiszpanji rzeczypospolitej federacyjnej. Reprezentanci otrzymali podobno od mocarstw zapewnienia jaknajbardziej uspakajające.

Telegram „Daily News“ podaje z Londynu wiadomość, że za dwa tygodnie zgromadzenie zarządzi nowe wybory do rad prowincjonalnych i municypalnych. Po skończeniu się tych wyborów zgromadzenie samo postanowi swoje rozwiązanie.

New-York 20-go.—Grant przyjmował deputację czarnych, która dopominała się od niego, aby powstańcom na Kubie wyjednał prawo strony wojującej. Grant od-

powiedział, że zrobi to co jest w jego możności i co się z obowiązkiem jego zgodnem okaże. Korrespondencja z Hiszpanją w przedmiocie Kuby, z daty ostatniej, ogłoszona będzie tylko wtedy jeśli kongres tego wyraźnie zażąda.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, dnia 22 Lutego god. 12 w południe.

Paryż 21-go. — Komisja Trzydziestu kapitulowała. Rząd przedstawi Izbom prawo o organizacji władzy wykonawczej i prawodawczej, o wprowadzeniu drugiej Izby i o prawie wyborczem.

Poznań 21-go.—Wikarjusz Smarzewski zamknięty w twierdzy na miesiąc, za kazanie.

NIEZWYKŁA PORTMONETKĄ.

Szczególne i osobliwe w swoim rodzaju złodziejstwo zostało niedawno wykryte w Paryżu.

Alfred Buret student prawa miał w Paryżu kuzynkę pannę Delfinę Gelbach zamieszkałą przy ulicy Départ pod Nr. 25. Alfred wyjeżdżając w poprzednim tygodniu na polowanie przyrzekł jej nadesłać obfitość zwierzyny.

W parę dni potem w istocie panna Delfina otrzymała przez komisionera drogi żelaznej zapowiedzianą zwierzynę,—był to śliczny zając i cztery kuropatwy.

Natychmiast po jej otrzymaniu panna Gerbach korzystając z tego podarku zaprosiła przyjaciół na obiad, lecz że to byli ludzie bardzo wybredni i znający się na sztuce kulinarnej, oddała do przyrządzenia zająca swej gospodyni pani Dallier mieszkającej w tym samym domu, która też zobowiązała się podać punkt o 6-ej godzinie zająca już przyrządzonego.

Dotrzymała też słowa i spółbiesiadnicy zachwycali się przy obiedzie przedziwnym smakiem zwierzyny, kiedy wszedł stróż i oddał pannie Delfinie list adresowany do niej. Panna Delfina przeczytała w nim co następuje:

Kochana przyjaciołko! Otrzymałaś jednocześnie zapewne z tym listem zająca i cztery kuropatwy. Ponieważ ojciec mój był we wspaniałym humorze i doskonale względem mnie usposobionym skorzystałem z tego i posyłam ci sto frank. na twoje sprawunki. Znajdziesz tę summę pod ogonem zająca. Trzy sztuki zawierają po 20 frank. dwie po dziesięć i cztery po 5.

Twój Alfred.

Po przeczytaniu tego listu panna Delfina wielkim krzykiem przywołała kucharkę, która się zaprzysięgła że żadnych pieniędzy nie znalazła. Przywiedziona do rozpaczy młoda dziewczyna zaniosła skargę do komisarza cyrkułu.

Inkwizytor cyrkułowy kazał za aresztować męża pani Dellier lecz jednocześnie wytoczył proces przeciwko Alfredowi Buret za przesyłanie sposobem defraudacyjnym pod ogonem zająca summy 100 franków w monecie kurs legalny we Francji mającej.

FRANCISZKOWI I EMILJI.

(Na uczczenie srebrnego wesela.)

Życie pracy i cnoty, wszędzie pewnie budzi,
I szacunek przyjaciół i uznania ludzi.

Ćwierć wieku!.. kiedy w miłej harmonijnej parze,
Stanęliście przed święte kościoła ołtarze;
Ćwierć wieku!.. wówczas młodość w całej ducha sile,
Oblicza dusz wybrańców ozdabiała mile;
Twarze Waszę przystrajał uśmiech łzawo błogi,
A Bóg błogosławieństwem usłał życia drogi;
Ćwierć wieku!.. to epoka społeczeństw, wszech-świata,
To miljonów jednostek życia wszystkie lata,
To miljony łez.. cierpień... szczęścia i boleści,
To przeszłość – co tak słodko, każde z Was dziś pieści,
Ćwierć wieku!.. a jednakże święta uczuć siła,
Nie zmroziła serc zacnych, myśli nie zmroziła,
I powiodła przed ołtarz, jak to w dawnej chwili,
Byście nową przysięgą, znów się odmłodzili.
Szczęśliwi! — I nam także radość wielka dana,
Żeście z wyroków Boga, tak szczytnie dobrani;
Winszujemy więc Pani młodego Jej Pana,
A Panu naturalnie młodej Jego Pani.

Przyjaciele.

= Niedawno zawiązało się w Cesarstwie stowarzyszenie, pod nazwą: Towarzystwo ogólnych korzyści. Celem Towarzystwa jest rozpowszechnienie i ułatwienie nabycia książek pożytecznych tak w granicach Cesarstwa jak i Królestwa Polskiego. Dzieła naukowe, filozoficzne obejmujące nauki ścisłe, dotyczące wszystkich gałęzi wiedzy jako też elementarne i podręczniki, atlasy i karty geograficzne są w wielkim komplecie i wyborze w posiadaniu Towarzystwa.

Zadanie jakie kieruje Towarzystwem jest proste i jasne. Pragnie ono przedewszystkiem zrobić dostępnemi, dla ogółu te książki, które dotąd tak ze względu na wysoką ich cenę jak i trudność dostania w rękach tylko małej liczby czytelników znajdować się mogły. Dla tego też Towarzystwo robi ze swej strony wszelkie możebne ustępstwa i dogodności i w tym celu we wszystkich ważniejszych punktach otwiera swe agentury.

Agentura taka w Warszawie mieści się przy placu Ś-go Aleksandra dom Fuksa N-er mieszkania 9.

Prócz ustanowienia od siebie subagencji w znaczniejszych księgarniach warszawskich o których agentura w swoim czasie zawiadamiała przez pisma publiczne agentura powyższa w prost od siebie sprzedaje żądającym wszelkie książki byle tylko zażądanie obejmowały niemniej 10 tomów jak również dostarcza książki katalogami księgarskiemi nie objęta.

— Centralne Biuro Wystawy dla podróży i mieszkań Lichtenstejn-strasse N-er, 9 ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że jest jedyną w Wiedniu instytucją, która stoi w bezpośrednim stosunku z Główną Dyrekcją Wystawy. Przedsiębierstwo to uzyskało dla siebie wyłącznie od wszystkich Tywarzystw Kolejowych Komunikacji wodnych Europy, znaczne bardzo obniżenie cen jazdy, i tem samem jest w możności oszczędzić znacznie wydatków podróży chcącym korzystać z jego usług.

Centralne Biuro ustanowiło obecnie we wszystkich większych miastach Europy swoich Generalnych Agentów. Na Warszawę i Królestwo agentura powierzoną została p. Józefowi Kaufmann wydawcy przewodnik po Wiedniu.

Wiedeń w Lutym 1873 r. —1268—

— Komitet Towarzystwa Resursy Obywatelskiej zawiadamia: iż Zabawa dać się mająca w dniu jutrzejszym t. j. 23 Lutego, miejsca miec nie będzie. Dyrektor St. *Jasiński* Członek Sekretarz *F. Beneweni.*

—1304—

TEATR WIELKI.

Dziś: **Don Carlo.** Jutro: **Flick i Flock.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Dziś: **Księżna Jerzowa, O chlebie i wodzie.** Jutro: **Skarbonka.**

OPERA WŁOSKA

Dziś 22 Lutego. Na żądanie **DON CARLO.** Abonament zawieszony. PP. Mariani, Barton-Parani, Storti, Nanetti, Butti, Bernardoni.

Poniedziałek 24 Lutego: **GIOVANNA de GUZMAN.** Abonament zawieszony. – PP. Lotti della Santa, Pavani, Storti, Nanetti, Bernardoni.

W próbie: **Hugonoci.** – **Linda z Chamounix.**

(1 – 1) 1306 –

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 3 cali 9.

Redaktor Herman Benni. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."— Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz Dodatek).

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 35

Dnia 22 Lutego *Sobota.* *Dnia 10 (22) Lutego 1873 roku.*

KOBIETA, MIŁOŚĆ I MAŁŻEŃSTWO.

Praca ś. p. Mścisława Kamińskiego.

PROSPEKT.

W chwili dla mnie najsmutniejszej po świeżej stracie męża i ojca moich dzieci, ś. p. Mścisława Kamińskiego, ludzie życzliwi a pomni niestrudzonej pracowitości zmarłego, pragnęli utrwalić jego pamięć i zapewnić pomoc pozostałym jego najbliższym przez wydanie wybranych prac jego drukowanych po czasopismach. Wszelako ani usposobienie moje owoczesne, ani ruch literacki nie sprzyjały owemu zamiarowi, który też skutkiem tego poszedł w drugą odwłokę. Dzisiaj sama go podejmuję, ale w zmienionej postaci.

Między pozostałemi po ś. p. mężu moim rękopismami niedrukowanemi, znajduje się najobszerniejszy, nie mało go mozołów kosztujący, a w zupełności do druku przygotowany pod tyt.: „**Kobieta, miłość i małżeństwo**, czyli **Zbiór zdań, myśli i epigramatów najsławniejszych pisarzy, poetów i filozofów o kobiecie, dziewicy, mężatce i przyjaciółce, oraz miłości i małżeństwie.**“ Rękopism opatrzony jest podwójnym spisem: jednym podług treści, drugim podług autorów.

Tę pracę ś. p. męża mego co do pomysłu całkiem dotąd oryginalną w naszem piśmiennictwie, postanowiłam obecnie puścić między czytelników jedynie możliwą dla mnie drogą przedpłaty. Pan Maurycy Orgelbrand, księgarz tutejszy, podjął się pośrednictwa między mną a publicznością; tym sposobem ułatwiając mi przedsięwzięcie, daje zarazem publiczności rękojmię dokonania go w czasie właściwym.

Jakkolwiek trudno być sędzią we własnej sprawie, mniemam jednak, iż nie ubliżę słuszności, gdy powiem, że przedsięwzięte przezemnie wydawnictwo nie będzie zbyteczne w literaturze polskiej. Dziś; kiedy kwestja stanowiska społecznego niewiasty zaprząta i roznamiętnia umysły, nie zaszkodzi się dowiedzieć, co dawniej, co jeszcze niedawno myślano o kobietach, o których Boufflers powiedział: „że gdyby tylko jedna z nich pozostała na ziemi, zawszeby o nich było coś nowego do powiedzenia.“

Warto się doprawdy dowiedzieć, co trzymał o całej połowie rodzaju ludzkiego Arystofanes, Plaut, Owidyusz, Diderot, Rousseau, Byron lub Richter,—co trzymał Rej, Kochanowski, Bielski, Górnicki, Modrzewski, Birkowski, Opaliński, Szymonowicz, Klonowicz, Trembecki, Mickiewicz, Zaleski, Fredro, Trętowski, Libelt lub Kremer,—co trzymały same kobiety D'Arcenville, Candeille, Gay, Ancelot, Marja Leszczyńska lub Hoffmanowa, i tyle a tyle innych,—co wreszcie trzyma lud w swoich przysłowiach i pieśniach przechodzących z pokolenia w pokolenie. Są to tylko wprawdzie zdania oderwane, nie rozumowania, lecz maksymy wypowiadane w formie dosadnej lub dowcipnej; ale te zdania były summą długiego postrzegania i namysłu, cały się człowiek malował w nich ze swoją mądrością lub słabością. Poznając wynurzane przezeń zdanie o kobiecie, jego też samego poznajemy.

Sądzę tedy, że czyniąc com winna pamięci nieboszczyka męża mego, uczynię też wydaniem jego pracy niejako przysługę sprawie naszej umysłowości. Publiczność polska, której Kamiński służył cnotliwie do ostatniego tchnienia, nie wątpię, iż sercem życzliwem ten trud jego pogrobowy powita. **Sabina Kamińska.**

Kobieta, miłość i małżeństwo obejmie około 25 arkuszy druku w 1-m tomie in 8-vo, po 16 stronnic drukiem wyraźnym na papierze białym. Prenumerata oznacza się na rs. 1 kop. 20 z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 35, którą uiścić można w 2-ch ratach, połowę przy zamówieniu, a resztę przy odbiorze dzieła. Druk ukończy się w dniu 1 Maja b. r., i dzieło prenumeratorom wydane zostanie. Cena zaś książki na rs. 1 kop. 50 się oznaczy.

Za dotrzymanie zobowiązań niniejszym prospektem objętych, poręcza.

Maurycy Orgelbrand, Księgarz w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie. (2—2) — 991 —

W tych dniach opuścił prassę drukarską zeszyt 8-my dzieła pod tyt.:

ENCYKLOPEDJA ROLNICTWA

i wiadomości związek z niem mających

POD REDAKCJĄ:

J. T. Lubomirskiego, E. Stawickiego i S. Przystańskiego.

Zeszyt ten zawiera: **Choroby bydła** (dokończenie) **Choroby roślin. Choroby drzew owocowych. Chreptowicz. Chwasty. Cieplarnie. Ciepło. Ciepłomierz. Ciepło zwierzęce. Cietrzew. Cło. Cukier.**

Dzieło to wyjdzie w 5-ciu tomach wielkich, złożonych z 50 zeszytów, z drzeworytami w tekscie. Przedpłata w Warszawie wynosi **rs. 20,** które uiszczać można w całości lub częściowo, składając zaliczenia **rs. 3** i za każdy wyszły poszyt **kop. 40.** Cena prenumeracyjna na prowincji w Cesarstwie i Królestwie z przesyłką pocztową **rs. 23,** którą to kwotę można opłacać w całości lub częściowo, składając z wyjściem tego zeszytu **rs. 7,** a przy zeszytach 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, po **rs. 2.**

Skład Główny i Ekspedycja w Księgarni **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie.

(2—3) — 1107 —

Nakładem Księgarni i Składu Nut Muzycznych

UNGRA I BANARSKIEGO,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, Nr 443 (71), naprzeciw Resursy Obywatelskiej.

Wyszło z druku dzieło pod tytułem:

ŻYCIE MIKOŁAJA KOPERNIKA,

z powodu Jubileuszu 400-letniej rocznicy urodzenia 1473—1873 r. napisane przez

Kamila Flammariona,

przełożył

FILIP SULIMIERSKI,

ozdobione 4-ma litografiami.

Egzemplarz po cenie kop. 75 z przesyłką naprowincji rs. 1, nabyć można we wszystkich Księgarniach w kraju i za granicą. — 562 — (5—6)

W dniu 15 (27) Lutego 1873 r. o godzinie 2 z południa, sprzedaną zostanie w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III, przed W. Heinrich Sędzią Trybunału delegowanym

Nieruchomość w Warszawie pod Nr 312,

przy ulicy Rynek Nowego Miasta położona. Licytacja zacznie się od summy rs. 16,595 jako szacunku przez biegłych wynalezionego, a wadjum potrzebne jest w summie rs. 2000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą każdego czasu w Kancellarji Pisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Patrona, jako popierającego sprzedaż pod Nrem (310) 11, przy ulicy rynek Nowego-Miasta zamieszkałego.; **Isydor Karśnicki,** Patron.

(2—3) — 1216 —

RUCHOMOŚCI,

do spadku po Leopoldzie Ciborowskiej należące, z kosztowności, garderoby, bielizny, pościeli i innych przedmiotów składające się sprzedane będą w Warszawie w domu pod Nr 955, przy rogu ulicy Żabiej w d. 12 (24) Lutego r. b. o godzinie 3 po południu, przez licytację przed podpisanym Rejentem odbyć się mającą. **Jan Jasiński.** Rejent.

—1267— (1—1)

Najnowszy powszechnie grywany **walc** przez tutejsze Orkiestry pod tytułem:

NAD PIĘKNYM RENEM

przez **Keller Bella.**—Cena kop. 37½.

NAKŁAD WYDAWCY

Józefa Kaufmanna.

Do nabycia we wszystkich Składach Nut tutaj i na prowincji. —796— (3—3)

OGŁOSZENIE.

W Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim 13 (25) Lutego r. b. o godzinie 11-ej rano odbędzie się jednorazowa głośna licytacja na sprzedaż zużytych w roku 1872 narzędzi, mebli i innych przedmiotów, oszacowanych na 871 rub. 16 kop.

Życzący uczestniczyć w licytacji powinni złożyć na to w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim deklaracją na stemplu wartości 20 kop. i przed przystąpieniem do licytacji obejrzeć przedmioty sprzedawane, po zatwierdzeniu zaś licytacji żadne pretensje tyczące się wartości przedmiotów uwzględnionemi nie będą.

Wadjum do licytacji oznacza się 88 rubli, które po ukończeniu licytacji powinno być podniesionem przez kupującego do stosunku 10 proc. od zdeklarowanej przy licytacji summy.

Warunki licytacji można oglądać w Warszawskim Fortecznym Zarządzie Inżenierskim codziennie od godziny 9 rano do 3 po południu, z wyjątkiem dni niedzielnych i świątecznych. (3—3) — 828 —

SUKNIE SLUBNE, WIECZOROWE,

oraz CAŁE WYPRAWY

jak również

i UBIORKI DZIECINNE,

wykonywają się **pospiesznie i z elegancją w Pracowni** znanej z cen przystępnych. Tamże przyjmują się i do odświeżania **LEKKIE SUKNIE. Nowy-Swiat Nr 68 nowy,** I-sze piętro lewej oficyny u **WALERJI CZERNIEJEWSKIEJ.** —279—

Potrzebny jest

NAUCZYCIEL,

na prowincją, dla przygotowania dwóch chłopczyków do klasycznego gimnazjum i umiejący mówić po Francuzku albo po Niemcku. Ulica Wiejska Nr 12, mieszkania 7.

— 1173 — (2—3)

NAUCZYCIELKA,

z wysoką muzyką potrzebna do domu bardzo zacnego za odpowiednie wynagrodzenie. Wiedomość u pośredniczącej Załęskiej Nr 467 dom Lövenbarga. Tamże mamka wykształcona z muzyką i francuzkim językiem szuka miejsca.

—1192— (1—3)

Potrzebny jest na wieś

NAUCZYCIEL,

jeśli można niemiec, albo polak dokładnie tym językiem władający; dalsza informacja wskazaną być może przy ulicy Długiej Nr 22, mieszkania Nr 8, w godzinach od 10-tej do 12-tej rano. —1290— (1—3)

NAUCZYCIELKA,

odznaczająca się znajomością dokładną i wieloletnią praktyką, w nauczaniu języka francuzkiego i niemieckiego, oraz mówiąca płynnie i poprawnie temi językami, pragnie udzielać **lekcje** na godziny, albo zajmować się tłómaczeniem lub korrespondencją, za cenę umiarkowaną. Uprasza o zgłoszenie się w godzinach przedpołudniowych, przy ulicy Stare Miasto pod Nr 56 (nowy 28) na dole, wejście przez sklep wiktuałów albo przez sień, pierwsze drzwi na prawo.

(1—3) — 1279 —

Upoważniony od Władzy Edukacyjnej Nauczyciel Kalligrafii, ma honor zawiadomić, że rozpocznie wykład lekcji tego przedmiotu podług **najnowszej metody** nabytej długoletniem doświadczeniem. Tuszy sobie, że uczniowie którzy położą w nim zaufanie najlepiej o skutkach zaświadczyć będą mogli. Ażeby dać możność młodzieży korzystania, oświadcza, że **uczniowie Gimnazjów i Skoły Handlowej** w Warszawie, płacić będą za cały kurs (który trwać będzie dla już piszących lekcji 6 a dla nieumiejących wcale pisać lekcji 24), **tylko połowę ceny.** Lekcje wykładane będą od 6-tej, zrana do 10 tej zwieczora. Wiadomość przy ulicy Dzielnej pod Nr 14 nowym, w oficynie. **H. Kęszycki.**

—1213— (2—3)

Ktoby potrzebował osoby, mogącej prowadzić dobrze

KORRESPONDENCJĄ po Niemiecku,

może powziąść o tem wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —1214— (3—3)

Potrzebny jest

DYSTYLATOR,

na wieś Kawaler, za wynagrodzeniem Rs. 150 (złp. tysiąc) przy życiu i innych wygodach, świadectwa kwalifikacji i prowadzenia się wymagane będą. Wiadomość Hotel Polski Nr 77.

—1210— (3—3)

Rekomendacja Guwernerów i Guwernantek NATALJI CIEŚLIŃSKIEJ,

ulica Długa Nr 32 nowy, wprost Hotelu Niem. Zawiadamia Szanowną publiczność, iż ma do umieszczenia obecnie najlepszy wybór Guwernantek Niemek, posiadających język: francuzki, angielski, muzykę i śpiew w wysokim stopniu, także Guwernantki Polki, z wyższem i niższem wykształceniem, z muzyką i bez. Guwernerowie: Francuzi, Niemcy, Polacy, Osoby do towarzystwa, Bony Polki i Niemki, oraz Panny Służące, Gospodynie i Oficjaliści i t. d. Tamże jest do wynajęcia **Fortepian** o 7-miu oktawach, za umiarkowaną cenę.

O S O B A

płci żeńskiej, posiadająca kaucji rs. 600, życzy sobie pozyskać miejsce sklepowej lub inne w podobnym rodzaju; posiada przytem język francuzki rachunkowość. Zastać można codziennie po południu od godziny 1 do 4. Wiadomość: Ulica Nowogrodzka Nr 12 nowy, dom W-go Zyffera, mieszkania Nr 11.

-1143— (3-3)

Poszukuje się

M I E J S C A

Rządcy dóbr, Kassjera lub w Warszawie Rządcy hotelu, znaczniejszego domu lub Kassjera z kaucją rubli 5,000. Wiadomość każdodziennie w hotelu Saskim u Rządcy.

—1194— (2—4)

Z D O L N Y

SUBJEKT KSIĘGARSKI,

znający dobrze handel nut, wprawny w ekspedycję sklepową i mówiący o ile możności paru obcemi językami, znajdzie

pod bardzo dobremi warunkami

pomieszczenie w Księgarni i Składzie Nut **Ferdynanda Hösick,** Senatorska Nr 496.

—1212— (1—3)

Mająca patent na strenczenie Guwernantek i Guwernerów, pisanie próźb i różnych zleceń komissowych, życzy mieć

WSPOLNIKA

do tych zajęć z niewielkim kapitałem. Wiadomość w Rędakcji Kurjera Warszawskiego.

—1241— (1—1)

Pod Nr 31 nowym, dom Wgo Czepego róg Żelaznej i Krochmalnej, **Małżeństwo** bezdzietne, życzy sobie obowiązek przyjąć, mąż za szwajcara, żona do sklepu, ale oboje razem. Tamże są dwie **Nianki,** Niemki, jedna w wieku, a druga w średnim wieku.—Łaskawi Państwo dadzą znać przez posłańca do Emeryta. Stróż Jan wskaże mieszkanie.

(1—1) — 1289 —

OBRAZY OLEJNE,

rodzajowe i peizaże szkół: **francuzkiej, hiszpańskiej i flamadzkiej** z rozmaitych epok—oraz **krajowe obrazy,** są do sprzedania. Najpierwsi artyści krajowi wyrazili o nich swe opinje. Bliższa wiadomość udzieloną będzie pomiędzy godziną 11 a 3, w domu Nr 13, róg Wielkiej i Siennej, numer mieszkania 7, stróż miejscowy doprowadzi. —1145— (4—4)

Żądany jest

FELCZER

wykwalifikowany, do dóbr znacznych, do guberni Grodzińskiej. Wiadomość pod Nrem 34, ulica Jerozolimska, w mieszkaniu W-go Masłowskiego do 9-tej zrana. —1256 -(2—3)

Potrzebna jest

PANNA

do zarządu domu na wieś z porządnej familji, znająca krawiecczyznę, pranie i prasowanie. Wiadomość u stróża, róg Granicznej dom W-go Rotzlera Nr 319, pomiędzy 12 a 4-tą godziną. —1219— (2—3)

Pewien Młody Człowiek

uzdolniony w języku polskim i ruskim, oraz biegły w rachunkowości posiadający kaucję, w gotowiźnie od rs. 1500 do 2000, pragnie przyjąć obowiązek kassjera, buchhaltera lub rządcy domu. Wiadomość na ulicy Brzozowej pod Nr 15 u właściciela domu.
—1177— (2 -3)

Prof. G. de Préchamps

Ulica Długa Nr 23 (Eldorado) na 1-em piętrze od frontu
Ma do umieszczenia: **Guwernantki Polki, Francuzki, Angielki i Niemki** z niższem i wyższem wykształceniem i muzyką.
(3 - 6) - 1049 -

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, do zarządu gospodarstwa i szycia, na wieś. Wymagany jest język niemiecki. Bliższe szczegóły powziąść można w magazynie ubiorów męzkich Neumanna, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 55.
- 1189 - (3 -3)

CUDZOZIEMKA,

rodem z Genewy mając kilka godzin wolnych w tygodniu, życzyłaby udzielać lekcje konwersacji francuzkiej. Plac Ś-go Aleksandra Nr 12 w podwórzu, pierwsze schody na prawo na 2 piętrze, drzwi z prawej strony. W razie nieobecności, adres zostawionym być może u Właściciela domu. —874— (2 -3)

MĘŻATKA z młodym pokarmem

której dziecko umarło, życzy sobie przyjąć dziecię do piersi. Wiadomość przy ulicy Solnej. Nr domu 812. (1—1) - 1205—

Do Składu Płótna, haftów i bielizny

A. W. Wilczewskiego,

potrzebny jest

UCZEŃ.

—1231— (1—3)

RS. 3,600,

w całości lub częściowo jest do wypożyczenia na pierwszy numer hypoteki domów murowanych w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Granicznej Nr 14 nowy, mieszkania Nr 9, między godziną 9-tą a 10-tą rano.
—1295— (1 -3)

KOLONJA

trzywłókowa z zabudowaniami, łąkami i zasiewami, jest do wydzierżawienia we wsi Nowych Litewnikach, gub. Siedleckiej. Wiadomość szczegółowa w Składzie Win Jaworskiego róg Chłodnej i Żelaznej Nr 892 lub na gruncie wsi Litewnikach, okręgu Łosickim.
-1078 - (3—3)

Nowo otworzoną została

PRACOWNIA

w której przyjmuje się wszelkie szycie bielizny białej tak męzkiej jak damskiej na maszynie, oraz znaczenia i hafty podług żurnali Paryzkich, gdzie na miejscu są próby tych robót w znacznym wyborze, a także i negliże damskie. Zamówienia przyjmuję tak z własnego materjału, jakoteż z powierzonego mi, a staraniem moim będzie zasłużyć na łaskawe względy Szanownej Publiczności. Adres: ulica Niecała Nr nowy 10, w podwórzu na lewo druga sień. **E. Kronert.**
(6—6) —836—

Są do sprzedania

SKRZYPCE,

prawdziwe włoskie, przeszło 100 lat mające; można takowe obejrzeć w Księgarni i Składzie Nut W-go Ferdynanda Hösik, przy ulicy Senatorskiej. - 859 - (3—3)

WATA LEŚNA (Wadwolle),

z igieł sosny (Pinus Sylvestris) i wyroby z tejże waty, jako to: kaftany, kalesony, kolanorozgrzewaczy, skarpetki, pończochy, również olejek z igieł sosny, znane ze skuteczności leczniczej przeciw Reumatyzmowi, nadszedł świeży transport do składu głównego Z. Nipanicza, ulica Graniczna Nr 16.
- 1230 - (1 -3)

Ktoby z pp. Właścicieli domów **potrzebował zaraz pożyczki kilku tysięcy** Rubli Srebrem lub więcej może ją mieć za wymagane w procencie od 1 Lipca r. b, dwa mieszkania złożone z trzech pokoji, przedpokoju i kuchni, która może być wspólną dla obu mieszkań. Zastrzega się odpowiednie bezpieczeństwo dla pożyczki oraz aby lokale były w porządnym domu czyste i niewilgotne. Adres bez pośrednictwa trzecich osób zostawić naNowym Świecie Nr 9, na drugiem piętrze na prawo, od godziny 11-ej rano do 3 ej po południu. —1275— (1 - 1)

KORTY

zagraniczne, KOŁDRY do Okrycia łóżek, i do podróży, SZLAFROKI Syberynowe męzkie i Ubranka Dziecinne dla chłopców kortowe,
nadeszły do składu mego przy ulicy Chmielnej Nr 20, gdzie takowe i pojedyńczo w każdym czasie nabywać można, przytem mam do sprzedania kilkanaście kop desek sosnowych $1^1/_4$ cala grubości, 10 łokci długości, a 6 cali szerokości, po $1^1/_2$ kop. łokieć; bale $3^1/_4$ cala grubości, 12 cali szerokości i $9^1/_2$ łokcia długości. — **Sklep** do sprzedania, na kupno którego potrzebny jest kapitał Rsr. 1,200, a rocznego zysku przynoszący netto Rsr. 600. **J. Nassalski.**
- 852— (4 - 6)

Summy rs. 1950 i rs. 300

są do wypożyczenia na domy murowane w środku miasta Warszawy położone. Kapitały te mieścić się winny na pierwszej połowie wartości domu, wykazanej w hypotece lub fajerkasie. Wiadomość u Mecenasa Helcel, przy ulicy Miodowej pod Nr 484A.
(1—2) — 1283 —

Jest do sprzedania partycja fortepianowa

„DIE MEISTERSINGER"

Wagnera, układu K. Tausiga, oraz Etiudy różnych autorów, po cenie znacznie niższej od katalogowej. Wiadomość u stróża w domu pod Nrem 28, przy ulicy Nowolipie.
- 1273— (1 1)

Przy ulicy Królewskiej w Tivoli, w prost bramy kratowej, w korpusie na drugiem piętrze, ze schodów na prawo w sionkę Nr 35,

przyjmują się do roboty SUKNIE BALOWE

podług ostatnich mód wykończone, oraz salopy, kaftany i podszywanie futrem, i także na maszynie od łokcia po groszu, i przeszywania waty, marszczenia falban. Udziela się lekcje kroju na sposób francuzki z wszelkiem ułatwieniem, krająć bez fasonu i wszelkie przykrojenia przyjmują się w jak najniższych cenach. Potrzebne **panienki** do nauki z porządnych domów, a także i ze wszystkiem za opłatą do nauki.—Tamże są do sprzedania **koszule** męzkie nowe; bardzo tanio,—razem są do sprzedania trzewiczki dziecinne włóczkowe na tuziny, lub pojedyńczo, za bardzo niską cenę.—Także robią się dziurki do grosu. —1222— (2—5)

SZUBA z pięknych niedźwiedzi, używana do sprzedania za czwartą część tego co kosztowała. Wiadomość przy ulicy Ciepłej, Nr 1, z bramy na prawo, na dole od frontu. (1 - 1) — 1282 —

Jest do sprzedania

DUŻY KUFER,

mogący służyć do podróży lub wyprawy, jakoteż szafa jesionowa rozbierana. Można widzieć od rana do godziny 4-tej po południu, Nowy-Świat, Nr 7 nowy, w lewej oficynie, na pierwszem piętrze, Nr mieszkania 23. —1212— (2—3)

Każdego czasu
z powodu wyjazdu jest do odstąpienia magazyn z pracownią **Obuwia damskiego i męzkiego** kompletnie urządzony, z towarem lub bez. Wiadomość w Redakcji Kurjera.
(2 - 3) — 1187 —

Są do sprzedania

DWA STOŁY OKRĄGŁE

rozsuwane, z wyjmowanemi blatami, na orzech politurowane, za przystępną cenę, przy ulicy Leszno Nr 37 nowy, u Stolarza
1269 - (1—1)

W domu pod Nrem 1, ulica Pawia, jest do sprzedania

Maszyna Szewcka,

konstrukcji Ortha, bardzo mało używana, za cenę znacznie zniżoną, Nr 5 mieszkania.—Tamże są potrzebne PANNY uzdatnione do szycia bielizny na maszynie. —1182 - (3—3)

Jest do sprzedania

Suknia Ślubna,

zupełnie świeża, która kosztowała rs. 50, za połowę ceny, w magazynie strojów damskich. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 15 nowy.—Tamże potrzebną jest **panna** do szycia na maszynie.
—1223 - (2 2)

Z powodu zmiany okoliczności, jest do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, w rulki okuty, cały kryty rypsem bronzowym w passy, tak zwany garnitur francuzki t. j. kanapa, 2 fotele i 6 półfotelików, za bardzo przystępną cenę. Ulica Orla Nr 8, w oficynie lewej na dole, numer mieszkania 7. —1221— (2—3)

Do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowych, świeżego fasonu, rypsem kryty, składający się z kanapy, 2 foteli, 6 krzeseł, stołu przed kanapę, oraz lustro, szesląg i różne domowe meble. Ulica Sienna Nr 2 nowy od Marszałkowskiej, w podwórzu, w prawej oficynie na dole. (3 -3) —1080—

Ulica Nowy-Świat Nr 31 nowy, dom W. Zalberg. Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI
mahoniowy, utrechtem zielonem kryty, to jest kanapa duża, 6 krzeseł, 2 fotele i stół duży. Garnitur ten jest dopiero pół roku sprawiony, do tego jeszcze jest pokrycie białe perkalowe; robione są w magazynie u jednego znajlepszych Tapicerów P. Dzięgeleskiego. Antresola Nr 3 mieszkania; wiadomość na miejscu. —1178— (2 3)

Są do sprzedania rozmaite **MEBLE** jako to: 6 krzeseł mahoniowych, krytych aksamitem zielonym, szeslog i kozetka kryte safjanem, konsola i biurko mahoniowe, sofa i półki do książek lub do sklepu, krzesła wyplatane, szafka mahoniowa do łóżka i kosz żelazny do drzewa. Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 6, naprzeciwko Hotelu Lipskiego na 2 piętrze, mieszkania Nr 17.
(1 3) — 1297 -

Jest do sprzedania

Fortepian palisandrowy

koncertowy, z całym metalowym blatem, 4-a sztabami i śpiewnym tonem, za bardzo przystępną cenę — Ulica Wierzbowa Nr 3 nowy, 2gie piętro Nr 6 mieszkania
(1—3) - 1300 —

POWÓZ

używany, na leżących resorach, na oliwnych osiach, w bardzo dobrym stanie i za bardzo nizką cenę, jest do sprzedania. Wiadomość powziąść można za Powązkiemi rogatkami u kowala Klukaczewskiego.
-1089 - (3—3)



Jest do sprzedania

OGIER,

maści siwej, poprawnej rasy lat sześć, zdatny i do zaprzęgu. Życzący kupić, zgłosi się na Nowy-Świat pod Nr 24.—Wiadomość u stróża Franciszka.
(1—3) — 1294 —

OSOBY

potrzebujące odbyć słabość, znajdą pomieszczenie u Akuszerki z wszelką wygodą, jakiej żądać będą. Ulica Kościelna, obok Nowego Miasta, dom Wilkoszewskiej Nr 16.
- 1090— (2—3)

DO WYNAJĘCIA

od Wielkiej Nocy, dwa duże **Pokoje z Przedpokojem** na 2giem piętrze. Ulica Leszno Nr 733, nowy 7.
(1 -6) — 1285 —

Sklep z Wystawą,

elegancko urządzony wraz z mieszkaniem, składający się z dwóch pokoi, passażu i kuchni, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia 1873 r. przy ulicy Królewskiej Nr 5 nowy, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. Wiadomość na miejscu. —1190— (2 - 6)

W domu pod Nr 1800 (nowy 3), przy ulicy Nowiniarskiej jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., pod bardzo korzystnemi warunkami **Sklep z mieszkaniem** mogący dogodnie pomieścić aptekę. Wiadomość powziąść można codziennie za wyłączeniem dni świątecznych u Właściciela zamieszkałego przy ulicy Chmielnej, domu Nr 3, mieszkania 5.
(3 3) — 1135 —

Od 1 Lipca r. b.

Do wynajęcia w domu przy ulicy Elektoralnej Nr 7,

LOKAL

na 1-szem piętrze od frontu, składający się, z 12 pokoi, obszernej kuchni, przedpokoju, szpiżarni, pomieszczenia dla lokaja, oranżeryjki przy temże lokalu, 2 piwnic, schowanka na rzeczy i obszernej góry; do tego mogą być dodane: stajnia na konie i wozownia na powóz. Powyższy lokal ma 4 wejścia i dogodnie może być podzielony na 2 lokale. Wiadomość u właściciela domu. —1069 — (3—3)

Do wynajęcia od Wielkiej Nocy.

Dwa pokoje i kuchnia, Sklep na Ocrocarnię, Bawarję lub Szynk, zaraz: pokój z kuchnią, jeden pokój z meblami, Sklep mały na Dystrybucję lub wodę Sodowę, za 120 rs. rocznie,—Stajnia na 4 konie i Wozownia, w alei Jerozolimskiej Nr 17 nowy. Wiadomość u Właściciela domu wchodząc w podwórze na lewo 1 sze piętro, Nr 3. —1181— (2—3)

MIESZKANIE,

od 1 go Kwietnia r. b. do wynajęcia na Krakowskiem Przedmieściu, w najpiękniejszem miejscu na 1-em piętrze od frontu, składające się: z 6-ciu Pokoi, Salonu obszernego, Przedpokoju i Kuchni ze wszelkiemi wygodami na miesięcy 6. Wiadomość w Składzie Herbaty **L. Krupeckiego,** wprost statuy Kopernika. (2—3) — 1144 —

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklep wiktuałów,

połączony z norymberszczyzną i wygodnem mieszkaniem przy sklepie, przy jednej z pryncypalnych ulic. Wiadomość w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—1) — 1298 —

SKLEP

obszerny z pokojem i piwnicą na pryncypalnej ulicy, wraz z utensyljami jest do odstąpienia. Wiadomość na rogu ulic Krakowskie-go Przedmieścia i Krolewskiej, w domu dawniej, Bajera obecnie W go Satlera w składzie Płótna i bielizny; tamże **sprzedają się** różne bielizny i płótna po cenie nader zniżonej. —1195— (3 -3)

SKLEP z Wiktuałami,

jest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej Nr 19. Wiadomość na miejscu.
- 1281 - (1—3)

Sklep Wiktuałów,

dobrze procentujący, w sąsiedztwie trzech fabryk, do sprzedania każdego czasu. Wiadomość przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 16 nowym, w Handlu Wiktuałów.
- 1197— (3 3)

W dniu onegdajszym wieczorem w teatrze lub w powrocie od domu dorożką na ulicę Chmielną, zgubioną została
PORTMONETKA,
z niewielką kwotą pieniędzy w papierach i srebrze i dwoma ćwiartkami losów Nr 7497 lit. C. i Nr 12;996 I klassy 120 loteryi. Łaskawy znalazca zwrócić takową zechce za nagrodą jakiej sam zażąda pod Nr 50, przy ulicy Chmielnej do mieszkania na dole od frontu z lewej strony. —1270— (1 - 1)

Nagrody Rs. 5.

Dnia 21-go Lutego między dziesiątą a jedynastą z rana, w przejeździe z Krakowskiego Hotelu, przy ulicy Bielańskiej, na ulicę Przechodnią zgubiony został woreczek zamszowy szary, w którym znajdowało się jeden 25-cio rublowy papierek, rubel pojedynczy, trochę drobnych i kartka na fotografję z zakładu Mieczkowskiego. Uprasza się Łaskawego znalazcę woreczka, o odniesienie takowego na ulicę Przechodnią do domu Lewenberga Nr 2, mieszkania Nr 22. —1284— (1 - 2)

We Czwartek 20 b. m., przechodząc ulicą Piwną i Senatorską do Ratusza, zgubiono papier jeden **stu rublowy.** Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod Nr 33 nowy przy ulicy Piwnej na 1-sze piętro od frontu, za nagrodą jakiej zarząda. Tamże jest do sprzedania Maszyna do szycia ze wszystkiemi przyborami mało używana, za rs. 35 i Suknia materjalna czarna. (1 - 3) 1278 —

Przed parą dniami zginął

PIES

młody wyżeł, czarny, na szyi miał drut mosiężny z tabliczką. Za udzieloną wiadomość na ulicę Elektoralną Nr 41 na dole, donoszący otrzyma dobre wynagrodzenie, a przywłaściciel psa, będzie odpowiedzialny.
- 1125— (3 -3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.